

Głucha noc instrumental – Peja

Ciemno już, zgasły wszystkie światła
Ciemno już, noc nadchodzi, głucha
Ciemno już, zgasły wszystkie światła
Ciemno już, noc nadchodzi, głucha

Słuchaj to, sprawdź to, to Peja Syku, Medi Top
I Mefi Mef krew za krew, połączenie stref
Nocna rozpierducha to nie blef
I dalej krok za krokiem w złodziei mieście
Czasami jest taka nuda, że dłubie się w nim
Jak pieprzone rodzyunki w domowym cieście
Nadchodzą nocne mary, więc zróbcie przejście
W sumie olej zadymę, dziś tylko track
I rap mnie interesuje
Przez biznes porażony w tym mieście jak grom
Każdemu leserowi w mordę pluję
Często nocna jazda z Mefim, wtedy kontempluje
I tak wokoło pełno geji pizga fuckie
A ja sam se biegam, ciągle biegam, biegam
Jak się coś przyklei do łapy to sprzedam
Wierzysz w to, to rzuć okiem na palące projekty PCP
Czekam tu na ciebie, od razu dzięki cię skatuje
Byś wczuł się w to miejsce, poczuł mistyczny
Sprawdź to, ja reprezentuję moich ludzi
I a oni reprezentują mnie
Obskurne czasy, skazani na piekło na ziemi,
Tego jestem pewien
Bo ciągle klepie biedę
Samobrona w kieszeni na zawsze na bicie
Niosą mnie dzieciaki pogrążone w biedę
Dalej stale wale swoją prostą przed siebie
Robię to i tylko ode mnie zależy jak ja to
Na kartce uchwycę
Moje ukochane, brudne ulice
Obnażone tak, że aż dreszcze są i tchu brak, i tchu brak

Ciemno już, zgasły wszystkie światła
Ciemno już, noc nadchodzi, głucha
Ciemno już, zgasły wszystkie światła
Ciemno już, noc nadchodzi, głucha

Głucha noc, noc głucha, ja, Wiśniowy, z nami Grucha
W centrum miasta zawierucha,
Sto pięćdziesiąt siedem chucha
Patroli prewencji fucha, zakuć nas, przetransportować
Długa była noc, nie kleiła się rozmowa
Do niczego się nie pucować, to Ski Składu zmowa
Głupa palę, ściemniam, ściemniam,
Mnie tam przecież nie było
Parę piwek się wypilo, z impy do domu wracałem
Przecież nikogo nie tłułem, w sklepach szyb nie wybijałem
Obciążony tym zeznaniem, cztery osiem przesiedziałem
Wśród zgłoszeń szczekaczki z suki księżyc podziwiałem
Szybki dojazd na aleje, diabeł w ryj mi się śmieje
Myślę sobie oszaleje, mają kolejne zgłoszenie
Wyciągają mnie z klatki, straszą pójdiesz za kratki
Zapowiadają sanki bez rymów i szklanki
Ta noc była długa, najebkowicz uga-buga
Wyczynia w centrum cuda, w każdy weekend pewna zguba
Nieświadomy swych poczynań, wytrzeźwiej, sobie przemyśl
Co w nocy wyczyniasz, raport zaliczonej gleby
Głucha noc sto procent, zakazane owoce
Długie nieprzespane noce i patrzyły podkrążone
Kolorowe neony, światła miasta, ja wpatrzony w to wszystko
Obrazy, trasy znam na pamięć większość
Wariat udowadnia męskość, szaleństwo, nocie piekło
Głucha noc, noc głucha Medi Top i Mefi słuchaj
Jeden z drugim wariaty, chłonie noc nowe ofiary
Ja odbijam dziś do chaty, bo chce dziś uniknąć kary
Za szaleństwo noc głucha, głucha noc pewna zguba
Głucha noc pewna zguba, to piekło pewna zguba

Ciemno już, zgasły wszystkie światła
Ciemno już, noc nadchodzi, głucha
Ciemno już, zgasły wszystkie światła
Ciemno już, noc nadchodzi, głucha



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych